

Cena „SZKOLNICTWA“

wynosi

rocznie: 8 koron

kwartalnie: 2 korony

miesięcznie: 70 hal.

Numer pojedyńczy 30 hal

Prenumeratę płaci się z gó-  
ry rocznie, półrocznie lub  
kwartalnieReklamacje będą uwzglę-  
dniane do dni 7.

# SZKOLNICTWO.

**ORGAN NAUCZYCIELI LUDOWYCH**

Wychodzi 5. 15. i 25. każdego miesiąca.

„Wszyscy za jednego; jeden za wszystkich.— Kto nie z nami, ten przeciwko nam“

Redakcja i Administracja  
w Nowym SączuWzględem nadesłanych korespon-  
dencji ścisła dyskrecjaPrenumeratom udziela  
Redakcja wszelkich infor-  
macji bezpłatnie.Numery „Szkolnictwa“ od  
1. stycznia b. r. mamy w za-  
pasie.**Szanowni: Koledzy i Koleżanki:**

Prosimy najuprzejmiej, dołożyć usilnego starania, aby oprócz Waszych sąsiadów (dek) czytali «Szkolnictwo» wszyscy członkowie Rad szk. okręgowych i przewodniczący R. szk. miejsc.

## Żądamy sprawiedliwości...

Biurokracja austriacka polega głównie na tem, że korzysta ona na rzecz worka państwowego z niedosyć wyraźnej i dobitnej kodyfikacji ustaw.

Taka tendencja wyzyskiwania luk, jakoteż niedokładnie określonych przepisów w ustawach, występuje w bardzo licznych wypadkach nie tylko w dziedzinie ustawodawstwa skarbowego, ale także na polu spraw nauczycielskich w Galicyi.

Dążeniem szkolnej biurokracji jest wziąć jak najwięcej, a dać ile możności jak najmniej, choćby przez to wypaczoną została właściwa intencja dotyczącej ustawy. W tym celu posługuje się biurokracja szkolna wykrętną interpretacją, sofisteryą, często kroć sprzeczną nawet z tem, co wskazuje zdrowy rozum i uczciwość.

Takiej krętakej, wprost wstrętnej, bo niesprawiedliwej i niezem niezasadnionej interpretacji ustawy szkolnej z dnia 25. maja 1907 w szczególności o przyznaniu nauczycielom ludowym płac w klasie II. III. i IV. w myśl artykułu 11. i 12. mamy setki przykładów, które doprowadzają nas do tej smutnej konkluzji, jakiej daliśmy wyraz na wstępie niniejszego artykułu.

Oto dowody! Artykuł 11. najnowszej ustawy szkolnej powiada: „Roczne płace nauczycieli szkół ludowych publicznych dzielą się na następujące klasy“ — gdy tymczasem w zastosowaniu, czyli przy oznaczeniu płac na podstawie najnowszej ustawy stosowano zupełnie przeciwną zasadę, albowiem zarówno Rady szkolne okręgowe jakoteż i Rada szk. krajowa *podzieliły nauczycieli według płci*, i przyznały *mężczyznom* wbrew przepisowi art. 12. tejże ustawy *wyższą płacę*, przezco setki starszych służbą i zasłużonych *nauczycielek* zostało mocno pokrzywdzonych.

Krzywdą z powodu tego krętakego tłumaczenia ustawy, odbiła się najboleśniej w III i IV klasie płac, dla których już samo podwyższenie poborów

było najskromniejszym. Tutaj bowiem z zasady przyznano nawet o 6 8. 10 lat młodszym w służbie **nauczycielom** płace wyższe wbrew przepisowi, objętemu w artykule 11 ust. szk., który *nie zna różnicy między nauczycielami wedle płci!!*

Wprawdzie art. 12 przyznaje przy posuwaniu do płac wyższych *pierwszeństwo nauczycielom-mężczyznom*, ale **warunkowo** powiadając najwyraźniej, że uwzględniać należy **obok czasu służby**, t. zn. na wypadek równości lat służby u nauczyciela i nauczycielki — obok zachowania się i aplikacji nauczyciela (lki), że nauczyciel obarczony rodziną zasługuje na pierwszeństwo.

Na taką interpretację zgoda — lecz wszelką inną stanowczo zwalczać będziemy, uważając ją za **niesprawiedliwość**, albowiem wyższe płace należy się za dłuższy czas służby wzorowej — lecz nigdy i pod żadnym warunkiem **jako premia za większą ilość dzieci danego osobnika (choćby mniej zaśluzonego) uważaną być nie może.**

Znane są w kraju naszym liczne powiaty, gdzie w IV. klasie płac przyznano **nauczycielkom**, które mają 18, 20, 25 i 30 lat służby płacę stopnia średniego 1.200 koron, natomiast **nauczycielom** mającym 11. 15. i 20 lat służby przyznano płacę stopnia wyższego t. j. 1.400 koron. Podobną zasadą kierowano się przy oznaczeniu płac średniego stopnia, albowiem i tutaj pokrzywdzono setki zasłużonych *nauczycielek*, co całkiem słusznie wywołać musiało niesłychane rozgoryczenie w całym kraju.

Ponadto wszystko w wielu powiatach dopuszczono się wprost oszustwa na szkodę nauczycieli. I tak np. w powiecie strzyżowskim na 53 posad systemizowanych w klasie IV. otrzymało **tylko 10** ciu nauczycieli płacę 1.400 K, jakkolwiek ustawa przyznaje tę płacę dla  $\frac{1}{4}$  ogółu nauczycieli, a więc z 53 jedna otrzymała: 13 nauczycielom.

Ze wszystkich stron kraju dochodzą nas zażalenia, że *klasyfikacja nauczycieli* odnośnie do stopni płac, ma być bardzo niesprawiedliwa, bo polegająca **nie na zasługach i starszeństwie, lecz na różnych**

naciągniętych „względach“, a przeważnie na protekcyi, że przy tej „klasyfikacyi“ personalu nauczycielskiego urządzono sobie wprost kpiny ze sprawiedliwości.

Z uwagi, że system, jaki tu zastosowano jest w najwyższym stopniu nieuczciwy, bo dążący do zdemoralizowania, poróżnienia i rozbicia nauczycielstwa, dlatego w interesie dobra szkoły, który żąda zadowolonych pracowników, upraszamy **życziwych nam Posłów**, aby celem zbadania naprowadzonych tutaj ogólnikowo nadużyć, *domagali się wybrania z łna członków Sejmu krajowego specjalnej komisji*, któraby dokładnie przegładnęła cały szemat płac i porównała go z szematem służby stałych nauczycieli ludowych, wreszcie, aby do tej komisji pokrzywdzeni nauczyciele o wymiar sprawiedliwości odnieść się mogli.

Posłowie nasi nie powinni się dać zbyć zapewnieniami pierwszego lepszego rady szkolnego, albo nawet i p. namiestnika, bo jak uczy smutne i długoletnie doświadczenie, do takich „zapewnień“ nie można przywiązywać żadnego znaczenia, skoro Rada Szkolna krajowa przez swoich referentów działa ustawicznie na niekorzyść olbrzymiej ilości nauczycielstwa ludowego.



## O sejmową reformę wyborczą.

„Ziszczenie ideału prawdziwej autonomii możliwe jest jedynie na drodze *pełnej demokratyzacji* wszelkich ogniw mechanizmu państwowego od góry aż do dołu, od centralnego parlamentu aż do kraju, powiatu i gminy“.

Zasadę tę wyraził poseł dr. Krek w zeszłorocznej sesji Rady państwa podczas walki narodów austriackich o reformę wyborczą do parlamentu.

I faktycznie, fatalne skutki obecnej ustawy wyborczej do Sejmów, widzimy na każdym kroku i nie dziwnego, skoro Sejm za swoje czynności nie jest odpowiedzialnym przed masami narodu, ponadto posiedzenia sejmu są tak nudne, że o zainteresowaniu się całego narodu sprawami sejmowymi absolutnie mowy nie ma.

Do sejmu krajowego oprócz mnóstwa ważnych spraw należy także jedna z najważniejszych, a tą jest: *urządzenie szkół ludowych i średnich, tudzież seminariów nauczycielskich, oraz sposób nauczania w tych szkołach*. Nie zapominajmy, że od jakości szkół — zależy jakość oświaty!, że kto rządzi rozumem społeczeństwa, ten ma moc szerzyć oświatę lub ciemnotę, czyli ten ma w ręku losy społeczeństwa. Jak zaś panowie, będący większością w sejmie

rządzili i rządzą szkolnictwem w Galicyi, to wiadomo wszystkim, bo o tem najlepiej świadczy ciemnota i nędza, które przygniatają cały naród i tysiące jego członków wypędzają corocznie za morze, a drugie tysiące na Saksy ...

*Zdobyć większość głosów poselskich do sejmu*, to znaczy, **zdobyć rząd nad szkołami**, czyli innemi słowy, zdobyć główny klucz do skarbcza lepszej przyszłości ludu i mieszczaństwa.

Dzisiaj lud i mieszczanin rozbudzony politycznie odczuwają swą nierówność prawną w pokrzywdzeniu swem przez sejmy; widzą oni, że muszą płacić olbrzymie podatki, za które nie mają najmniejszego pożytku z ciał samorządnych, widzą oni, że nieliczna grupka uprzywilejowanych jednostek rządami swojemi prowadzi kraj do upadku.

A już niewątpliwie najbardziej ze wszystkich pokrzywdzeni przez sejm są nauczyciele ludowi, którzy za nieuczciwość panów obszarników cierpią niesłychaną nędzę przez lat 38 ... Wystarczy wspomnieć *ustawy ramowe*, uchwalone przez parlament w r. 1869, których prawie żaden galicyjski sejm nie dotknął ich dotąd, owszem jakby na drwiny, wbrew §. 55. ustawy państwowej, który oznaczył dla nauczycielstwa ludowego takie wynagrodzenie, aby mogli oni utrzymać się z rodziną bez uganiania się za ubocznym zarobkiem — uchwalił nasz szlachecko-pański sejm w r. 1873 pierwszą ustawę szkolną, przyznającą dla nauczycieli żebracze płace 200, 210, 240, 250, 270, 300 i 400 złr. !!!

W obecnej dobie rozchodzi się o *gruntowną przemianę społeczno-ekonomicznych stosunków* i dlatego całe nauczycielstwo ludowe powinno stanąć razem z ludem i mieszczaństwem do walki o sprawiedliwą reformę wyborczą do sejmu.

*Pod hasłem: Do szturm na sejm!* wzmocnijmy szeregi walczących i nie ustawajmy w walce tak długo, dopóki zdruzgotaną nie zostanie władza szlachecka w naszym kraju, dopóki nie będzie zaprowadzone *powszechne, równe, bezpośrednie i tajne prawo głosowania do sejmu*.



## Apel nauczycielstwa

do życzliwych pp. Posłów sejmu krajowego.

*Od siedmnastu lat bez przerwy* większość naszego Sejmu zamiast załagodzić nędzę i usunąć krzywdy, na jakie skazane jest nasze nauczycielstwo, przechodzi nad naszymi postulatami z lekkim sercem do porządku dziennego, bo dla i dokładnego rozpatrzenia pilnych spraw szkolnych *zawsze brakuje czasu* pp. posłom, bo komisya sejmowa szkolna składa się

z ludzi, którym brak inicjatywy do takiej roboty, bo wreszcie ze strony naszej Rady szkolnej krajowej *nie mamy nigdy szczerzego poparcia.*

Skutkiem takiego zaniedbania najpilniejszych spraw nauczycielskich, wymagających rychłego załatwienia w interesie dobra oświaty ludowej — *wytworzyły się w Galicyi wyjątkowe i niezwykle opłakane stosunki służbowe czyli specjalne bóle całego stanu nauczycielstwa, które częściej niej jednokrotnie, niż złe uposażenie materyalne, dają się dotkliwie we znaki nauczycielstwu.*

To też każdy, kto poznał elastyczność lub braki naszych ustaw szkolnych, kto daje wiarę długoletnim narzekaniom nauczycielstwa i kto szczerze pragnie usunięcia niezadowolenia z szeregow nauczycielskich, *ten musi zmianę, raczej poprawę stosunków służbowych kłaść na równi z polepszeniem bytu materyalnego, gdyż te dwa warunki zmienione na lepsze zdolne są nie tylko poprawić los nauczycielstwa ludowego, ale nadto przyczynić się do chętnego i liczniejszego wstępowania młodych adeptów do zawodu nauczycielskiego — oraz wstrzymać emigrację sił zdolnych z tego zawodu.*

Ażeby wykazać złe, wynikające z obecnej niejasnej i zbyt ogólnikowej ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego z dnia 11. czerwca 1905 nr. 73. Dz. u. kraj. — przytaczamy najważniejsze momenta, dotyczące najżywotniejszej natury jak: mianowania, awansu, dochodzeń i kar dyscyplinarnych.

**Tytuł I. O mianowaniu nauczycieli** — który obejmuje przepisy o obsadzaniu opróżnionych posad nauczycielskich, terminach konkursu, i różnych formalnościach przed nominacją — a dający powolność do krzywdzącej interpretacji, jest według uznania całego nauczycielstwa szerokiem polem do nadużyć wszelkiego rodzaju. Dlatego konieczną jest zmiana tych przepisów w brzmieniu następującem:

**Art. 1.** Posady nauczycielskie w publicznych szkołach ludowych nadaje Rada szkol krajowa, a to:

1. po uzyskaniu patentu kwalifikacyjnego nadaje charakter nauczyciela stałego bez oznaczenia miejsca pobytu;

2. na podstawie lat służby i kwalifikacji — jednak bez prezenty Rad szkolnych miejscowych i bez terna Rad szkolnych okręgowych z wyznaczeniem miejsca, czyli na podstawie *ogólnego statusu nauczycieli*;

3. posuwa nauczycieli na wyższy stopień płacy podobnie jak urzędników państwowych.

**Tytuł III. O karach dyscyplinarnych i wydaleniu ze służby** — dla braku pragmatyki służbowej i szczegółowej ustawy dyscyplinarnej naraża znaczną liczbę nauczycieli zazwyczaj niesłusznie na bardzo dotkliwe kary. Obecne przepisy dyscyplinarne są

tak wystylizowane, że rozmyślnie uniemożliwiają one obwinionemu nauczycielowi wszelką obronę. Główną i zasadniczą wadą w mowie będącej ustawy *jest jej jednostronność.* Przytacza ona mianowicie wszystkie możliwe sposoby prowadzenia śledztwa przez władze — lecz nie wskazuje sposobu: *w jaki — i przed kim może bronić się pokrzywdzony nauczyciel;* wyklucza wreszcie bezstronność sądu inspektora, który łączy w sobie dwa sprzeczne urzędy: oskarżyciela i sędziego.

Ażeby ustawa o karach dyscyplinarnych stała się sprawiedliwą, należy ją zmienić w sposób następujący:

**Art. 1.** Osoby stanu nauczycielskiego, które zaniedbały obowiązków, powierzonych im przez urząd lub przysięgę służbową, albo naruszyły powagę stanu nauczycielskiego przez niewłaściwe postępowanie po za szkołą na szkodę, będą karane karą porządkową z uwzględnieniem rodzaju i stopnia przewinienia; w razie wielokrotnego powtarzania się lub innych obciążających okoliczności, obłożone będą karą dyscyplinarną.

Wykonywanie wszelkich zasadniczą ustawą państwa przyznanych praw obywatelskich, jakoteż działalność publiczna nauczycieli, o ile sprzeciwia się ustawie karnej, nie może nigdy pociągać za sobą dochodzenia dyscyplinarnego.

**Art. 2.** Kary porządkowe są: a) wytknięcie, b) upomnienie.

Przed udzieleniem upomnienia, które z reguły dane ma być na piśmie, musi być dana osobie stanu nauczycielskiego sposobność do usprawiedliwienia się.

**Art. 3.** Na mocy prawa nadzoru udzielić może wytknięcia kierownik szkoły i inspektor okręgowy.

Do udzielenia upomnienia uprawnioną jest c. k. Rada szkolna okręgowa.

**Art. 4.** Kary dyscyplinarne są: a) nagana, b) wstrzymanie stabilizacji o jeden rok, lub wstrzymanie dodatku pięcioletniego o jeden rok, c) przeniesienie na inną posadę w tej samej randze bez uszczerplenia poborów, d) przeniesienie na inną posadę z mniejszymi poborami o jedną rangę niżej lub odjęcie kierownictwa, e) wydalenie ze służby.

**Art. 5.** Za opieszałość w służbie, za nieprawidłowe wykonywanie zleconych czynności lub za zwłokę w wykonywaniu tychże, jakoteż za wszelkie inne naruszenia obowiązków służbowych, które ze względu na ich istotę i stopień przedstawiają się jedynie jako wykroczenie przeciw porządkowi służbowemu ma być wystosowane pisemne upomnienie.

**Art. 6.** Jeżeli powyższa kara nie odnosi żadnego skutku, albo jeżeli zdarzy się tego rodzaju występki, że nauczyciel(ka) powagę swego stanu lub działalność swą jako wychowawcy przez szkodliwe postępowanie poza szkołą na szkodę naraził, ma być udzielona nagana a zagrożeniem użycia dalszych kar.

**Art. 7.** W razie powtarzania się podobnych występków lub w razie okoliczności obciążających zastosować należy wyższy stopień kary, przytoczony w Art. 4. pod b) c) d).

**Art. 8.** Kary dyscyplinarne przeciw osobie sta-

nu nauczycielskiego będą wymierzane na podstawie orzeczenia przynależnego sądu dyscyplinarn. (senatu).

Art. 9. Właściwymi sądami dyscyplinarnymi są: a) sąd dyscyplinarny powiatowy dla okręgu szkolnego, b) sąd dyscyplinarny krajowy dla kraju całego.

Sąd dyscyplinarny krajowy rozstrzyga tylko jako sąd odwołania (apelacyjny).

Art. 10. Sąd dyscyplinarny powiatowy składa się z sześciu członków i czterech zastępców, wybieranych z pośród pełnoletnich, stałych nauczycieli na konferencji szkolnej okręgowej; piątym jest inspektor szkolny okręgowy, a jednego członka mianuje namiestnik z grona nauczycieli lub profesorów na przeciąg trzech lat.

Sąd dyscyplinarny krajowy składa się z dwunastu członków i ośmiu zastępców, wybieranych przez konferencję krajową nauczycielską z pośród pełnoletnich, stałych nauczycieli kraju na przeciąg lat sześciu, a po dwóch mianuje namiestnik i Wydział kraj.

Każdy sąd dyscyplinarny wybiera przy ukonstytuowaniu się przewodniczącego i zastępcę.

Na sekretarzy takich sądów będą dodani urzędnicy odnośnych urzędów szkolnych. Wydatki na ten cel pokryje fundusz szkolny krajowy.

Art. 11. Obwiniona osoba stanu nauczycielskiego ma prawo wyłączyć dwóch z sześciu członków bez podania powodów.

Art. 12. Jeżeli zachodzą powody, któreby pozwalały wątpić w bezstronność właściwego sądu, na wniosek skarżącego lub obwinionego może krajowy sąd dyscyplinarny przekazać załatwienie sprawy innemu sądowi dyscyplinarnemu powiatowemu.

Art. 13. Wdrożenie śledztwa dyscyplinarnego przed sąd następuje na podstawie uchwały Rady szkolnej okręgowej lub z polecenia Rady szkolnej krajowej. Nadto na żądanie osoby stanu nauczycielskiego musi być przeciwko niej przeprowadzone śledztwo dyscyplinarne.

Art. 14. Po przeprowadzonym śledztwie dyscyplinarnem przez delegata lub delegatów dyscyplinarnego sądu powiatowego wyznacza przewodniczący sądu dyscyplinarnego termin do ustnej rozprawy i zawiadamia o tym terminie oskarżoną osobą stanu nauczycielskiego, jakoteż Radę szkolną okręgową przy doręczeniu uchwały oskarżającej 14 dni przed rozprawą.

Art. 15. Obwinionemu, jak również jego obrońcy, dozwolonym jest przegląd aktów, dotyczących jego sprawy.

Art. 16. Rozprawa rozpoczyna się odczytaniem aktu oskarżenia przez protokolanta, poczem następuje przesłuchanie obwinionego, świadków, rzeczoznawców, odczytanie protokołów i aktów dotyczącej sprawy. Po ukończeniu postępowania dowodowego przemawia z ramienia Rady szkolnej okręgowej jeden z jej członków, wyznaczony jako oskarżyciel, który stawia wnioski odnośne, następnie oskarżony i jego obrońca. Stronie oskarżonej, względnie jej zastępcy przysługuje ostatnie słowo.

Art. 17. Obwiniona osoba stanu nauczycielskiego ma prawo powołać do swej rozprawy bez względu na to, czy się jawi osobiście lub nie, obrońcę z lo-

Art. 27. Przeniesienie stałej osoby stanu nauczycielskiego na inną posadę ze względów służbo-

na swych kolegów zawodowych lub też z grona zaciągniętych na listę obrońców, zastępców prawych, albo też prosić o wyznaczenie obrońcy przez przewodniczącego sądu dyscyplinarnego. W ostatnim wypadku obrońca powołanym bywa z łona nauczycielstwa.

Art. 18. Orzeczenie sądzące zawierać ma równocześnie postanowienia co do rodzaju kary dyscyplinarnej. Do wyroku sądzącego potrzeba zgody najmniej  $\frac{2}{3}$  części członków sądu dyscyplinarnego; do orzeczenia rodzaju wymiaru kary wystarczy zwykła większość głosów. W razie równości głosów uważa się karę za odrzuconą, a na jej miejsce należy podać pod głosowanie najbliższą niższą karę.

Orzeczenie sądu dyscyplinarnego musi być natychmiast ogłoszone i w przeciągu najwyżej ośmiu dni, wraz z powodami rozstrzygnięcia doręczone obwinionemu i Radzie szkolnej okręgowej lub krajowej.

Art. 19. Przeciw orzeczeniu sądu dyscyplinarnego powiatowego przysługuje prawo odwołania się do sądu dyscyplinarnego krajowego, a przeciw temu do Trybunału administracyjnego.

Odwołanie może być wniesione tak przez stronę oskarżającą (Radę szkolną okręgową lub krajową), jakoteż przez oskarżonego i ma moc odraczającą, jeżeli w przepisany terminie 14 względnie 30 dni od dnia doręczenia wniesione zostały w tym sądzie, przeciw którego orzeczeniu jest skierowane.

Art. 20. Postanowienia dotyczące przeprowadzenia rozpraw w pierwszej instancji obowiązują sąd apelacyjny.

Art. 21. Jeżeli w przeciągu trzech lat najbliższych, licząc od dnia prawomocności orzeczenia, dotycząca osoba stanu nauczycielskiego, nie otrzyma żadnej nowej kary dyscyplinarnej, wówczas notowana kara musi być jako zgasła skreśloną bez poprzedniej prośby ze strony nauczyciela.

Art. 22. Termin przedawnienia w jakiegokolwiek sprawie wynosi pół roku. Na podstawie anonimowych doniesień nie wolno wdrażać śledztwa dyscyplinarnego.

Art. 23. Sąd dyscyplinarny może w ciągu postępowania dyscyplinarnego zawiesić osobę stanu nauczycielskiego w urzędowaniu, jeżeliby dalsze pozostawienie jej na posadzie było niebezpiecznym dla moralności lub cielesnego bezpieczeństwa dzieci.

Art. 24. W takich wypadkach Rada szkolna okręgowa ma prawo zasuspendować osobę stanu nauczycielskiego; ma jednak obowiązek bezzwłocznego oddania sprawy właściwemu sądowi dyscyplinarnemu, który ma natychmiast suspenzę zatwierdzić lub znieść.

Art. 25. Przeciwko suspenzie przysługuje osobie stanu nauczycielskiego prawo wniesienia do dni 14. zażalenia do krajowego sądu dyscyplinarnego. Zażalenie takie nie ma mocy odraczającej.

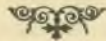
Art. 26. W razie wdrożenia śledztwa karno-sądowego nie należy wdrażać dochodzenia dyscyplinarnego. W razie zaażdenia przez sąd karny na karę, pociągającą za sobą utratę urzędu, ma Rada szkolna krajowa od razu wydać osobę stanu nauczycielskiego.

W razie uwolnienia lub skazania jej na inną karę, może w danym razie wdrożyć przeciw niej dochodzenie dyscyplinarne.

wych może nastąpić jedynie za zgodą dyscyplinarnego sądu krajowego.

Przeniesienie ze względów służbowych nastąpić może tylko na posadę w tej samej randze bez uszczuplenia dochodów i przy zwrocie kosztów.

Art. 28. Wydalenie ze służby nastąpić może: a) jeżeli osoba stanu nauczycielskiego została uznana winną zbrodni, b) jeżeli została za inne przekroczenia zasądzona przynajmniej na sześciomiesięczną karę aresztu.



## Skąd się bierze rozgoryczenie w szeregach nauczycielstwa ludowego?

Na ubiegłej sesji sejmowej wniósł Wydział krajowy projekt nowego i znacznego podwyższenia płac *urzędnikom rachunkowym* przy Wydziale krajowym. Na podstawie wiarygodnej informacji, zasięgniętej *u źródła*, dowiadujemy się nader interesujących dat, odnośnie do studyów i wieku wspomnianych urzędników.

Otóż pierwsza płatna posada jest *aplikanta*; wymagane studia ukończona VI. klasa gimnazjalna (gdy chce hr. Badeni, to sięna to nie zważa), wiek 18 — 40 lat, wynagrodzenie 60 kor. miesięcznie, druga posada (wyższa) jest *praktykanta*; wynagrodzenie 80 — 100 kor. miesięcznie, trzecia jest *asystenta* (XI ranga urzęd. państ.), czwarta jest *oficyała* (X. ranga), piąta jest *adjuunkta* (IX ranga).

**Zakres działania:** *Dodawanie i odejmowanie, czasem nawet mnożenie liczbami całemi.*

Od urzędników *manipulacyjnych* wymagana jest ukończona IV. klasa gimnazjalna, ale hr. Badeni przyjmuje także, gdy potrzeba i z IV. klasą szkoły ludowej!

Urzędnicy *manipulacyjni* szybko awansują do IX. rangi — a wielu nawet do VII. rangi.

**Konduktorzy dróg krajowych** w charakterze *podurzędników* z IV. klasą szkoły ludowej, rzadko z I. albo II. klasą wydziałowej lub I. klasą gimn., po ukończeniu półrocznego kursu konduktorów w Wydziale krajowym mają *obecnie najniższą płacę... 1800 koron, nie licząc dyet i kosztów podróży.*

W dalszym ciągu przywołujemy *podwyższone płace od 1 lipca b. r. urzędników Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.*

W randze XI.	wynoszą pobory	2000 Kor.
" X.	" "	2625 "
" IX.	" "	3250 "
" VIII.	" "	3775 "
" VII.	" "	4400 "
" VI.	" "	5090 "
" V.	" "	5775 "
" IV.	" "	6465 "

W randze III. wynoszą pobory 7150 Koron

" II. " " 7970 "

" I. " " 8800 "

Pomijając szybki awans automatyczny oraz znaczne dodatki kwaterowe i pięciolecia, zauważyć musimy, że praca tych urzędników jest nadzwyczaj łatwą i co najważniejsze, w miarę awansu bywa ona *coraz lepszą!*

Wreszcie przyprowadzić musimy najświeższe podwyższenie płac *urzędników miejskich w Przemyślu* (z lipca 1907). Pobory tych urzędników objęte są w cztery klasy: 3.600, 2.400, 1.600 i 1.200 kor.

Zamiast dotychczasowych *pięcioletni* wprowadzono cztery *trzechlecia*, które wnoszą w klasie IV. po 100 kor., w III. po 200 kor., w kl. II. po 300 kor., w I. kl. po 400 kor.

Urzędnicy w każdej klasie pobierają nadto dodatki osobiste i dodatki aktywne 25% płacy. Awans automatyczny co pięć lat.

Przy załatwieniu tej regulacji żądali radni *Królikowski* i *dr. Gans*, bezwarunkowego podwyższenia w dwóch klasach najniższych, mianowicie na 1.600 koron i 2.200 kor. oświadczając, *że obecne płace tj. 1.200 kor. (IV. kl.) dla początkującego urzędnika i 1.600 kor. (III. kl.) dla urzędnika po 5-ciu latach służby ... schodzą poniżej poziomu egzystencji.*

Niechże sobie Nauczycielstwo dobrze zapamięta ten roztropny argument, zwłaszcza, że w Przemyślu, gdzie obowiązuje II. klasa płac, i gdzie środki utrzymania droższe są aniżeli w Wiedniu — *posiwiali w służbie nauczyciele ludowi mają obecnie płace poniżej poziomu egzystencji, albowiem połowa personalu bierze po 1700 koron, a więc mają oni rzeczywiście mniej niż miejscy urzędnicy manipulacyjni w III. klasie* (t. j. w 6-tym roku służby), którzy pobierają 1.600 koron, dodatek osobisty 300 koron, dodatek aktywny 25% — i trzechlecia po 200 koron, zaś ten sam urzędnik najdalej po 10-ciu latach służby czyli w II. klasie pobiera 2.000 koron płacy, dodatek osobisty 400 kor., dodatek aktywny 25% i trzechlecia po 300 koron — ma zatem znacznie więcej on aniżeli zasłużony nauczyciel po 25 latach służby lub dyrektor szkoły wydziałowej!!



## Z padołu łez i niedoli.

(Głos pod adresem naszego Sejmu krajowego).

Dotychczasowa ustawa dyscyplinarna jest *do rywczą łataniną* poprzednich ustaw, i dlatego dla nauczycieli bardzo niebezpieczną — a głównie z powodu, że niema pragmatyki służbowej i jawnej tabeli kwalifikacyjnej, któreby ich chroniły od prześladowania i mnogich nadużyć.

Ponadto wobec niejasności przepisów ustawy dyscyplinarnej, które zbyto jedynastoma zbyt ogólnikowymi paragrafami, zdany jest nauczyciel na łaskę i niełaskę inspektora szkolnego, który bez żadnej kontroli i odpowiedzialności, kieruje dochodzeniem w taki sposób, jaki on uzna za stosowny, on też wreszcie popiera dochodzenie swoją tajną relacją i stawia wniosek z równoczesnym wymiarem kary dyscyplinarnej.

Z tego powodu dzieją się też nieraz tak potworne nadużycia, iż wierzyć się niechce, że żyjemy w państwie cywilizowanym; — dowodem tego nieprzeliczone interpelacje w Sejmie, Radzie państwa, protesty niezależnych dzienników, wreszcie liczne rekursy, jakie 1 okrzywdzeni wnoszą do c. k. Ministerstwa oświaty, które w razie, jeżeli rekurs jest należycie umotywowany i jako taki zagraża obaleniem orzeczenia dyscyplinarного, zazwyczaj leży gdzieś długie lata... w pyłe zapomnienia.

Nie lepiej dzieje się też przy przeprowadzaniu dochodzeń dyscyplinarnych, które w wielu wypadkach wloką się zanadto długo, bo czasem pół roku i dłużej, co bezwarunkowo ze względu na dobro szkoły i powagi stanu nauczycielskiego dźiać się nie powinno.

Oto z wielu stron kraju dochodzą nas zażalenia, że sprawy dyscyplinarne nauczycieli zalegają latami w naszej Radzie szkolnej krajowej i nie mogą doczekać się załatwienia. Znany wypadek w powiecie limanowskim, gdzie przeszło dwa lata toczy się dochodzenie dyscyplinarne, które dotąd nie zostało prawomocnie załatwionem. Lud całkiem słusznie oburzony jest takim postępowaniem, bo płaci na utrzymanie nauczyciela, który jako suspendowany, siedzieć musi bezczynnie.

Zdarza się dosyć często, że między gronem nauczycieli powstają niesnaski i nieporozumienia, jak zwykle między ludźmi. Wówczas inspektor zamiast aby swoim wpływem usunąć spory i załatwić nieporozumienia po ojcowsku, korzysta za sposobności i wytacza sprawę przed forum władz szkolnych, które wydają orzeczenia, a przeciw nim wnoszą poszkodowani rekursy. Jeżeli Rada szkolna krajowa rekursy takie zatrzymuje przez całe lata, zamiast odesłać je do wyższej instancji, powstają ztąd nieobliczalne szkody; jedna i druga strona ulega rozstrojowi nerwowemu, nieporozumienia potęgują się i częstokroć zamieniają się w formę walki, która w pierwszym rzędzie odbija się szkodliwie na młodzieży szkolnej.

Zdarza się również bardzo często, że wskutek nieudolnie prowadzonego śledztwa dyscyplinarного lub skutkiem fałszywie złożonych zeznań (bez zaprzysiężenia) obwiniony zostaje niewinnie zasądzonym. Odwoławszy się do wyższej władzy, czeka potem z niecierpliwością na rehabilitację. Co się dzieje wówczas w jego duszy, gdy ucieka rok, półtora i dłużej na orzeczenie — odgadnąć łatwo.

W obecnej chwili pisze się i mówi bardzo wiele o zdemoralizowaniu młodzieży i szuka środków zapobiegawczych. A czy władzom szkolnym nie wiadomo, jak wielce demoralizujący wpływ wywierają na działalność szkolną zatargi i nieporozumienia w gronie nauczycielskiem, gdy np. pojedynczy członkowie grona nie witają się przy spotkaniu, nie kłaniają się nawzajem, tyłem obracają się do siebie, a często i

klóć się wobec młodzieży szkolnej, jak również gdy zwaryowany dyrektor wpada jak bomba do klasy i wymyśla nauczycielom najostatniejszymi wyrazami? Nieporozumienia takie zaraz w zarodku zażegnać powinien inspektor szkolny, jeżeli by zaś upomnienia i przedstawiania w uprzejmy sposób czynione nie odniosły pomyślnego skutku, należy bezzwłocznie przenieść upornego na inną, lecz pobliską posadę.

Przyznajemy, że częste przenosiny nie są pożądane, ba nawet szkodliwe dla samej nauki. Zważywszy jednak, że rozchodzi się tutaj o dobroczynny wpływ nauczycieli na młodzież szkolną — przeniesienie takie w ostatecznych razach jest koniecznem tem bardziej, że mamy mnóstwo wypadków, gdzie całkiem niewinnego nauczyciela przenosi się w daleki powiat jedynie dla dogodzenia kaprysom wpływowych osobistości.

Na zakończenie — prosimy Szan. pp. posłów, aby w czasie obecnej sesji sejmowej domagali się energicznie o gruntowną reformę ustawy szkolnej, w szczególności jej tytułu IIIgo *O karach dyscyplinarnych i wydaleniu ze służby w myśl uzasadnionych i jednomyślnych żądań całego nauczycielstwa*, które pragnie uzyskać wyraźną i sprawiedliwą ustawą dyscyplinarną na wzór ustaw dyscyplinarnych dla urzędników państwowych.



## Nasze wielkości.

(Wspomnienie z audyencyi u pana hofrata Dembowskiego).

Nie miałem nigdy szczególniejszego „szczęścia“ do przełożonych, ani oni do mnie. Ja bowiem nie mogłem w sobie nigdy wzbudzić *należytego* aktu pokory i czołobitności, ani też nakazać sobie na ślepo zaufania, oni zaś nie mogli patrzeć z dumą na moją zgiętą we dwoje postać, która z morza pochylonych głów, wystawała zawsze, tworząc już temsamem przykry dysonans w harmonii hymnów pochwalnych.

Nie mogąc się doczekać załatwienia moich wielu spraw służbowych na legalnej drodze urzędowej, postanowiłem udać się do *głowy* i w tym celu wybrałem się do samego JE. hofrata Dembowskiego i jego adlatusa, starosty Czernego.

Do obszernej sali, w której kilku paniczyków, t. zw. urzędników administracyjnych, zapewne przydzielonych do Rady szkolnej krajowej, wesółą rozmową zabawiało się wcale przyjemnie, wsunąłem się dosyć wcześnie, siadając w kąciuku skromnie i spokojnie.

Najpierw przychodzili różni dygnitarze, inspektorowie krajowi, radcy szkolni i różne wielkości powiatowe; tymczasem sala napełniała się osobami płci obojej, rozmaitego wieku i wyglądu.

Z uderzeniem godziny 12tej rozpoczął się ruch zwawy między interesantami, przyczem spostrzegłem wcale ciekawe zjawisko. Oto gdy do gabinetu hofrata wszedł mężczyzna, bawił tam niedługo i wylatywał jak z procy; gdy weszła poważna i starsza niewiasta, bawiła już dłużej, a przy jej wyjściu czasem unęgała postać dygnitarza; natomiast, gdy weszła młoda i przystojna istota — audyencyi nie było końca i przy wyjściu okazywała się w drzwiach cała łysina hofratowska.

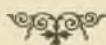
Ponieważ w czasie feryi byłem kilkanaście dni we Lwowie, więc z przyjemnością odwiedzałem siedzibę

naszych bożków oświatowych i zawsze zauważyłem to samo zjawisko. Wychodzące panny miały miny wzruszone, jakiś anielski wyraz twarzy, zaś JW. hofrat był zachwycony i uradowany...

Chcąc dostać się do pana starosty Czernego, oczekiwałem również na korytarzu przez kilka dni, i tu spostrzegłem jota w jotę takie same obrazy, ponadto, że p. Czerny był więcej galantnym, bo przeprowadzał „swoich“ gości przez cały korytarz aż do schodów i tu za rączki ścisnął serdecznie.

Teraz dopiero zrozumiałem, gdzie szukać nadzwyczajnych „względów“, jakimi cieszą się u góry nie tylko pp. Bruchnalscy, Nowakowscy, Dutkiewicz, Witoszyński et tutti quanti — ale głównie różne Olgi, Manie, Zosie, Stasio, z pośród naszych koleżanek, które uprawiają flirt na szeroką skalę.

Nie więc dziwnego, że można u nas widzieć wiele rzeczy, które praktykują się wedle przysłowa: Jaki pan, taki kram. — Poznał swój swego. — Od głowy ryba śmierdzi. — Kruk krukowi oka nie wykoła itp.



## WSPOMNIENIA POŚMIERTNE.

**Wawrzyniec Kosiba**, kierownik szkoły w Prokocimie (pow. Podgórze), zmarł 18. z. m. w 29. roku służby nauczycielskiej a w 53. roku życia. Cześć pamięci za-cnego Kolegi i spokój Jego duszy!

## Wiadomości potoczne.

**Niewesoła przyszłość.** Wiceprezydent Rady szk. kraj. p. dr. Płazek, który teraz pozostaje na urlopie, nie wróci już na swoje stanowisko. Następcą jego zostanie radca dworu p. Dembowski, protegowany hr. Potockiego, który niejednokrotnie dał się dobrze we znaki nauczycielstwu, a który teraz będzie mógł wystąpić w całej pełni, i puścić cugle swej namiętności do wszystkiego, co trąci oświatę.

**Przychodzą po rozum do głowy.** Ze sfer nauczycielskich powiatu lwowskiego otrzymaliśmy z. m. następującej treści wezwanie: „Nauczycielstwo okręgu lwowsko-zamiejskiego, wzywa p. Feliksa Żyszkiewicza, delegata do c. k. Rady szk. okręgowej, aby ustąpił natychmiast z delegatury, gdyż nauczycielstwo pragnie wybrać sobie rzeczywistego orędownika i obrońcę słusznych spraw swoich już na tegorocznej konferencji okręgowej. Taki delegat, który na posiedzeniach plecie anarchy i ośmiesza siebie i swoich wyborców, nie jest godzien piastować godności członka Rady szk. okręg. Taki delegat, który nazywa „buntowszczykami“ członków kraj. Komitetu wiecu naucz. lud. za ich poświęcenie się i starania o polepszenie bytu materialnego całego naucz., nie może i nie powinien być rzecznikiem spraw naucz. w Radzie szk. okr.“

**Niech żyje autonomia szkolna!** Z powiatu borszczowskiego donoszą nam: „W powiecie tutejszym traci wiele sił nauczycielskich zdrowie i życie po wsiach i miasteczkach z powodu nieodpowiednich budynków szkolnych. W ciągu ubiegłego dziesięciolecia właśnie dla tej przyczyny zmarła wielka liczba pracowników na tej niwie — lecz władze szkolne w Borszczowie

wcale nie dbają o los nauczycieli i ich rodzin. Do prawdziwych mordowni zaliczyć można budynki szkolne w Krzywczu, Sapohowie, Zielińcach, Chudykowcach, Filipkowcach i w. i., które ze względów higienicznych dawno już zamknięte być powinny. Opieka o zdrowie młodzieży pięknie wygląda na papierze — ale w rzeczywistości... pożałuj Boże...!

**Z galicyjskiego piekła szkolnego.** Jeden z pokrzywdzonych nauczycieli pisze nam: „Otrzymałem nadzwyczajny zasiłek z funduszu szkolnych krajowych. Ja dostałem tylko 50 kor. — inni w tych samych co i ja latach służby dostali 70, 80 i 100 koron. Nie mogę zrozumieć takiego podziału, ale czuję, że tu działała protega! Rozgoryczenie wielkie między nami, a ponadto człowiek mimo woli traci chęć do uczciwej roboty“.

**Wytepiajmy chwasty!** W num. 33. „Monitora“ znajdujemy obszerniejszy artykuł p. n. „Czyszczenie Rymanowa“, w którym autor, widocznie znakomity znawca „tajemnic“ małomiasteczkowych, nazywa dyrektora tamtejszej szkoły p. Romana Gablankowskiego... *niezrównanym ferblitą!!* Jesteśmy pewni, że ten dyrektor nie tylko sam jest wrogiem postępowego ruchu, ale także i wrogiem stanowisko zajmuje wobec stowarzyszeń i prasy nauczycielskiej boć przecież prawda to niezbita, że *pijak i karciarz* nie mają nigdy ani czasu ani pieniędzy na gazetkę lub wkładkę do Towarzystwa.

**Artykuł 9. w ruchu!** „Gazeta Przemyska“ w num. 32. we wstępnym artykule ogłasza przed światem *dziwne praktyki* Rady szk. krajowej, która w ostatnich dniach sierpnia dwóch stałych i kilku prowizorycznych nauczycieli przeniosła z Przemyśla, rozrzucując ich daleko po Galicyi. Wyjaśniamy, że wszyscy przeniesieni należeli do miejscowego „Ogniska“; dalej, że jeden z nich był prezesem a drugi wiceprezesem tej niewinnej organizacji. Posłowie życzliwi nauczycielstwu powinni energicznie zaprotestować przeciw takiemu samodzielnemu postępowaniu z nauczycielami, którzy padli ofiarą przyzwolonej organizacji, bo opartej na statutach, zatwierdzonych przez Namiestnictwo.

**Kalendarz Towarzystwa Szkoły ludowej.** W połowie września b. r. opuści prasę pierwszy kalendarz, wydany staraniem i nakładem T. S. L. Redakcyja kalendarza dokłada usilnych starań, aby stworzyć typ kalendarza ludowego, któryby raz na zawsze wyrugował z kraju lichy niemiecki nakład, a zwłaszcza kalendarze Steinbrennera, przemycane do kraju całemi tysiącami i bałamucące lud nasz pozorami kalendarzy narodowo-katolickich. Dowiadujemy się, że około kalendarza T. S. L. współpracują najlepsze siły literackie.

**Nowopowstająca szkoła muzyczna** we Lwowie Natalii Szycyńskiej i Sabiny Kasparówny, pozostająca pod artystycznym kierownictwem prof. Henryka Melcera, ogłasza *cztery miejsca wolne* dla wybitnie utalentowanych uczniów lub uczenie na kursach: fortepianowym i skrzypcowym. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać najpóźniej *do dnia 20. września b. r.* pod adretem: Lwów, ul. Teatralna l. 1, II. piętro.

**Na fundusz prasowy „Szkolnictwa“** złożyli pp. G. A. 50 h, G. K. 50 h, A. 60 h, J. P. markami pocztowymi 80 h, A. R. 2 korony. N. 1. K. G. 1. K.



!! CZAS NAJWYŻSZY ODNOWIĆ PRENUMERATĘ !!

# „Krytyka“

miesięcznik, poświęcony  
sprawom społecznym na-  
uce i sztuce, wychodzi  
rok IX. w Krakowie.

Redaktor i wydawca: **Wilhelm Feldman.**

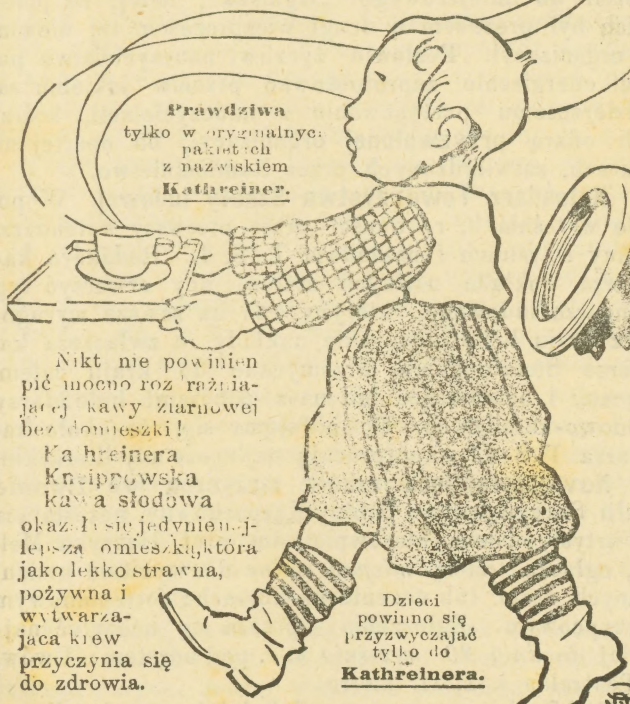
Zeszyt wrześniowy zawiera następującą treść:

1. (I.) O wyzwolenie człowieka. 2. St. Wyspiański: Kto! Zygmunt August. Fragment dramatyczny. 3. Jerzy Kurnatowski: Materyalizm dziejowy a solidaryzm. 4. Wacław Sieroszewski: Małżeństwo. Powieść. 5. Cypryan Norwid: Noc tysięczna druga. Komedia w jednym akcie. 6. B. Gorczyński: O dramacie z teraźniejszości. Refleksje na dobre. 7. K. Bujwidowa: Staśmy się sobą. 8. Wł. Bukowiński: Przed rozstaniem. Sonety. 9. Arysos. Podstawy polityczne ruchu wolnej myśli. 10. Dr W. Miklaszewski: Zagadnienia seksualne. 11. Przegląd: I. Prasa polska. II. Prasa obca. III. Reakcja w Rosji. IV. H. O.: Z literatury pedagogicznej. — 12. Sprawozdanie naukowe i literackie.

Prenumerata wynosi w Austrii: rocznie 12 kor.

Adres wydawnictwa: **Kraków, ul. Stachowskiego 14.**

*„Popatrzcie na moją jedyną twarz!  
A choć ja chłopczuk jeszcze młody,  
Niby krew z mlekiem mam ja w żyłach.  
Dlaczego? Oto sekret maż:!  
Bo pije tylko arcyzdrową  
Kathreiner'ską Sniippowską  
Kawę słodową“*



**Prawdziwa**  
tylko w oryginalnych  
pakietach  
z nazwiskiem  
**Kathreiner.**

Nikt nie powinien  
pić mocno rozrzuca-  
jącej kawy ziarnowej  
bez domieszki!  
Kathreiner'ską  
Sniippowską  
kawę słodową  
okazał się jedynie u-  
jęlpszą omieszka, która  
jako lekko strawną,  
pożywną i  
wytwarzają-  
cą krew  
przyczynia się  
do zdrowia.

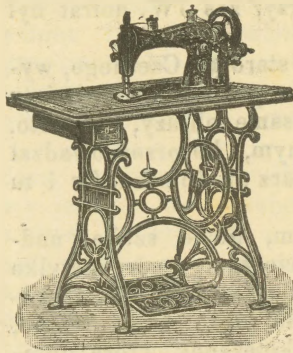
Dzieci  
powinno się  
przyzwyczajać  
tylko do  
**Kathreiner'ską.**

## Kupię warsztat stolarski

używany, ale w dobrym stanie i za przystępną cenę. Oferuję na  
na zachodnią Galicyę. Złożenia z grzeczności przyjmuje  
Adminstracja „Szkolnictwa“.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Józef Gutowski.**

## Największa w kraju firma. R. Pawłowski w Krakowie, Rynek 18.




poleca ulepszone **Singera**, przez  
hafaiciarnie i pracownie krawieckie  
wypróbowane i za najlepsze uznane  
**maszyny do szycia i haftu**,  
którym żadne inne nawet w przy-  
bliżeniu dorównać nie mogą

Niedoścignione w szyciu i niezrów-  
nane w hafcie *na wszystkich wysta-  
wach premiowane najwyższymi nagro-  
dami.*

**Nauka haftów i wszelkich robót ma-  
szynowych bezpłatnie.**

Cenniki rozsyła się darmo i oplatnie  
—————

Czyszcie tylko



**ekstraktem do czyszczenia**

# Globus

najlepszy w świecie  
środek do czyszczenia

Największa austriacko-węg. fabryka  
**Harmonium i organów amerykańskich**  
(Cottage-Organs.)

**Rudolf Pajkr i Sp.**

w **Königgrätzu (Czechy)**

poleca także harmonia syste-  
mów europejskich.

Melodyjne tony, z powodu pomysło-  
wej konstrukcyi amerykańskiego  
systemu, świadczą o ich dobroci.

Splata ratami od 8 K. ———

Przesyłka franko do miejsca

----- przeznaczania. -----

----- **Gwarancya 5-letnia.**

lustrowany cennik darmo i opł.

**Zarobek bardzo korzystny bez pracy i kapitału**  
dla nauczycieli ludowych, pisarzy gminnych, i każdego z letników  
na wsi, maturzystów, prawników na wsiach będących. Zgłoszenia  
przyjmuje drukarnia Poturalskiego w Podgórzu.

Adresować: Zarobek — Poturalski — Podgórze.

## „MIESZCZANIN“

[organ miast i miasteczek w Galicyi

Redakcyja i Administracyja w Nowym Sączu.

Kto zjedna dla „Mieszczanina“ dwóch prenumeratorów,  
otrzymać będzie tę gazetkę przez pół roku bezpłatnie.

W drukarni J. Litwińskiego w Wieliczce